

*

Przedmiotem rozprawy B. Cyglera jest działalność największej — jeśli idzie o liczebność — organizacji politycznej polskiej emigracji polistopadowej. Zasadniczym celem działającego w latach 1837—1846 Zjednoczenia Emigracji Polskiej — jak sama nazwa wskazuje — było zjednoczenie w swoich szeregach polskiego wychodźstwa. W usiłowaniach swoich nie było ono jednak odosobnione. Podobne cele, często również na pierwszym miejscu, stawiały przed sobą również inne organizacje emigracyjne, np. Komitet Narodowy Polski, Komitet Narodowy Emigracji Polskiej, Konfederacja Narodu Polskiego. Problem zjednoczenia emigracji polskiej stanowił w latach 1831—1846 — od chwili wyjścia na emigrację uczestników powstania listopadowego do momentu połączenia Zjednoczenia z Towarzystwem Demokratycznym Polskim główną treść jej dziejów wewnętrznych. Właściwie wszystkie istniejące w tym okresie na wychodźstwie organizacje prowadziły propagandę w kierunku pozyskania jak największej liczby adherentów i starały się skupić w swoich szeregach jeśli nie całą, to większość emigracji. Dlatego, by wyjaśnić genezę i charakter Zjednoczenia Autor scharakteryzował w pierwszym, wstępnym rozdziale próby zjednoczenia wychodźstwa podejmowane w latach 1831—1837. Budzi zastrzeżenia stosowany przez Autora sposób przedstawiania dziejów emigracji w postaci kolejnego opisywania dziejów poszczególnych organizacji, nawet jeśli działały one w tym samym czasie. Podobnie przy przedstawianiu działalności Zjednoczenia Autor ma zwyczaj wyodrębniać różne wątki i omawiać je w oderwaniu od działalności całej organizacji. Takie „szufladkowanie” powoduje kilkakrotne powtarzanie tych samych faktów, nie daje natomiast obrazu ścierania się różnych tendencji zjednoczeniowych, czyli obrazu walki politycznej. Autor wcześniej nawet omówił działalność Konfederacji Narodu Polskiego z 1836 r. jak Związku Dzieci Ludu Polskiego powstałego w 1835 r. (s. 31).

W ocenie wydarzeń pierwszych lat emigracji daje się zauważyć zbytnie sugerowanie się Autora opiniami prasy „półrodkowej” z końca lat trzydziestych i początku czterdziestych. Uważa on np., że w pierwszych miesiącach żadna cząstka tułactwa nie posiadała oblicza politycznego (s. 22), które dopiero zaczęło się kształtować na gruncie francuskim. Nie należy przecież zapominać, że na emigracji znalazły się wszystkie grupy polityczne z okresu powstania listopadowego, które kontynuowały w nowych warunkach dawną walkę polityczną. Wszystkie ugrupowania posiadały z dawną ukształtowane oblicza polityczne. Przystosowywały się jedynie do nowych warunków z myślą o pozyskaniu dla siebie niezorientowanej jeszcze masy uciekinierów.

Pisma urzędowe organizacji (Pisma Komisji Korespondencyjnej w Poitiers 1837—1843. Wywód Słowny Rozpraw i Akta Publiczne Emigracji Polskiej) oraz prasa stanowią zasadniczą podstawę źródłową rozprawy. Tendencyjność tego typu źródeł nie pozwoliła Autorowi zajrzeć za kulisy działań politycznych. Pomocna w takich wypadkach korespondencja nie została przez Autora doceniona. *Listy Lelewela* są wyzyskane jedynie powierzchownie.

Omawiając proces powstawania Zjednoczenia Emigracji Polskiej w 1837 r. Autor słusznie zauważył, że tendencje zjednoczeniowe wychodzące z grupy młodopolskiej w Ogóle Londyńskim, z Gminy Brukselskiej i ukrytych rozłamowców w szeregach Towarzystwa Demokratycznego Polskiego miały kierunek zbieżny

i skupiały się wokół J. Lelewela. Leleweliści bowiem byli autorami większości inicjatyw zjednoczeniowych od 1831 r. Nie zawsze jednak można utożsamiać stanowisko Lelewela w sprawie zjednoczenia ze stanowiskiem jego zwolenników. Lelewel poczynawszy od jesieni 1834 r. dążył cały czas do opanowania Towarzystwa Demokratycznego i chociaż nie mógł zgodzić się z niektórymi jego zasadami organizacyjnymi i ideologicznymi to liczył na przekształcenie go według swoich poglądów. Z tego względu przeciwny był eksodusowi z TDP w 1837 r. zwolenników połączenia emigracji. Ci jednak stracili wiarę w możliwość przeciągnięcia TDP na drogę zjednoczenia i wywierali nacisk w tym kierunku na swego mistrza. Mimo to Lelewel próbując zorganizować tą nieskoordynowaną masę nie zrezygnował bynajmniej z podporządkowania sobie również TDP. Według ułożonych przez niego zasad ideowych i organizacyjnych Zjednoczenia, zawartych w odezwach „Stowarzyszeni Polacy w Brukseli do emigracji polskiej” z 19 czerwca i 24 lipca 1837 miało ono być związkiem różnych organizacji i grup emigracyjnych. Do udziału w nim zapraszał przede wszystkim TDP. Miała to być wg niego reprezentacja całego wychodźstwa. Wbrew tym założeniom stała się ona w rękach lelewelistów od początku organizacją jedynie centrum emigracyjnego. Mimo zabiegów Lelewela w następnych latach, TDP nie przystąpiło do współpracy. Lelewel był centralną postacią dla ruchu zjednoczeniowego, o czym Autor wielokrotnie wspomina. Szkoda, że Autor nie próbował szerzej zanalizować jego działalności by wyjaśnić jego rolę i znaczenie. Nie wiadomo nawet, które inicjatywy zjednoczeniowe należy mu zawdzięczać. Jest to tym bardziej charakterystyczne, że zasadnicza część pracy została poświęcona omówieniu działalności instytucji centralnych w Zjednoczeniu. Przedstawiony został szczegółowy obraz działalności Komisji Korespondencyjnych w Lyon i Poitiers oraz powstałego 1 lipca 1843 Komitetu Narodowego Polskiego. Wiele uwagi zajmują kampanie wyborcze do Komitetu oraz walka polityczna Zjednoczenia w TDP i Hotelem Lambert. Nastawienie na dokładne przedstawienie działalności władz naczelných Zjednoczenia przyczyniło się również do pobieżnego potraktowania tendencji oddolnych nurtujących Zjednoczenie. Zabrakło omówienia stanowisk ośrodków prowincjonalnych — gmin i *depots* w sprawie połączenia emigracji. Jest to najpoważniejszy brak pracy. Nie pokazane zostały dzieje wewnętrzne związku. Jedynie organizacje autonomiczne wchodzące w skład Zjednoczenia jak Ogół Londyński, Gmina Wyznawców Obowiązków Społecznych, Gmina w Le Havre omówiono szerzej w piątym, osobnym rozdziale.

Wiele miejsca w rozprawie zajmują sprawy ideologiczne. Cygler słusznie uważa, że podstawowe zasady ideowe Zjednoczenia sformułowane były z myślą o pozyskaniu jak największej liczby zwolenników oraz spowodowaniu dywersji w szeregach TDP. Budzi natomiast zastrzeżenia sposób przedstawienia tych zagadnień w formie cytowania długich fragmentów dokumentów ideowo-politycznych i artykułów prasowych. Polemika prasowa w tekście głównym zajmuje zbyt dużo miejsca, co odbija się ujemnie na zwartości i czytelności wykładu.

By mieć całościowy obraz działalności omawianej organizacji warto byłoby poświęcić kilka uwag, wychodzącym z kręgu Lelewela, wielokrotnym próbom związania w latach 1838—1845 nowych tajnych organizacji oraz reaktywowania dawnych — Zemsty Ludu, Związku Dzieci Ludu Polskiego, które miały służyć bądź służyły m.in. do kierowania Zjednoczeniem. Omawiając zaś próbę reaktywowania w 1839 r. tajnej Młodej Polski (która miała podobne założenia) Autor przedrecenia, opierając się jedynie na literaturze, wpływ Mazziniego na młodopolaków. Z listów L. Oborskiego i W. Zwierkowskiego do Lelewela¹ wynika, że była to

¹ Materiały A. Słwińskiego, Archiwum PAN. Warszawa, teczka nr 140,141,142.

inicjatywa młodopolaków, którzy m.in. przy pomocy Mazziniego usiłowali wciągnąć do swoich prac J. Lelewela.

Na zakończenie dwie drobne uwagi. K. Różycki, który przystąpił do Związku Dzieci Ludu Polskiego w marcu 1835 r. nie kierował wówczas Zjednoczeniem Braci Obywateli i Żołnierzy (s. 44), które działało w 1833 r. Centralizacja wysłała w 1846 r. Korabiewicza do Brukseli jeszcze przed podjęciem rozmów wysłanników Komitetu Narodowego Polskiego, Tyszkiewicza i J. Dybowskiego z W. Zamojskim o połączeniu Zjednoczenia z Towarzystwem Trzeciego Maja a nie po, jak chce Autor (s. 138).

Praca Cyglera mimo pewnych potknięć i niedostatków wypełnia poważną lukę w historiografii dotyczącej Wielkiej Emigracji. Po raz pierwszy opracowane zostały dzieje tej ciekawej organizacji, która spełniła poważną rolę w historii polskiej emigracji polistopadowej.

Tadeusz Buksiński